

**Joanna Rutkowska**

ORCID0000-0002-2869-3553

Akademia im. Jakuba z Paradyża

## „Chleba naszego poprzedniego daj mi...”. Językowy obraz wiary w poezji Wiesławy Kwinto-Koczan

### Streszczenie

W poezji Wiesławy Kwinto-Koczan motywem często podejmowanym jest wiara, której obraz kształtowany jest przede wszystkim za pomocą różnorodnych środków językowych. Pełnią one funkcję poetycką, gloryfikują stworzenie, nadają malowniczości przywoływanym elementom natury, przede wszystkim zaś obrazują motyw wiary w różnych jej aspektach. Kompozycja analizowanych utworów, w których odnajdujemy motyw wiary, przybiera zazwyczaj formę modlitwy, co podkreśla się przede wszystkim przez stosowanie apostrof do Boga i Chrystusa. Związek człowieka z naturą i Stworzenia ze Stwórcą ukazywany jest najczęściej w wierszach nawiązujących do filozofii franciszkańskiej.

**Słowa kluczowe:** leksyka, stylistyka, poezja, językowy obraz świata

WUKA, czyli Wiesława Kwinto-Koczan, urodziła się w 1950 roku w Krystynopolu na Ziemi Lwowskiej. Wraz z rodziną została przesiedlona w Bieszczady, które niezmiennie – z ich magią, bogactwem natury, nieodkrytym do końca magnetyzmem przyciągającym spragnionych niezwykłych przeżyć i odczuć – tęskniących za „jednoczesnym dotknięciem nieba i ziemi”<sup>1</sup> – nazywa swoim miejscem, z którym jest nieustannie emocjonalnie związana, choć od 2000 roku mieszka w Toruniu. Pierwszy wiersz autorki powstał właśnie z tęsknoty za Bieszczadami. W. Kwinto-Koczan zadebiutowała w 2004 roku tomikiem pt. „Szlakiem”. Jest laureatką wielu konkursów poetyckich<sup>2</sup>, intensywnie współpracuje z popularnymi zespołami wykonującymi poezję śpiewaną, w tym m.in.: Czysta Jak Ta, Małżeństwo z Rozsądku, Nad Porami Roku, Dom o Zielonych Progach, pisząc dla nich teksty piosenek i używając swoich wierszy do opracowań muzycznych.

<sup>1</sup> Por. <http://wukowiersze.pl/>; [http://www.icimss.edu.pl/TKT/index.php?link=\\_artysta&id=733](http://www.icimss.edu.pl/TKT/index.php?link=_artysta&id=733); [dostęp: 24.05.2020]

<sup>2</sup> Np. Laureatka pierwszego miejsca w Konkursie Jednego Wiersza za utwór *Chrystus Bieszczadzki* na Festiwalu Bieszczadzkie Anioły.

Wiersze autorki były publikowane w „Gazecie Bieszczadzkiej”, magazynie „Bieszczady”, wiele z nich znalazło swoje miejsce w różnych wydawnictwach – górskich folderach, książkach o tematyce turystycznej i przyrodniczej, biuletynach organizacji związanych z górami i ochroną przyrody. Najczęściej podejmowana przez autorkę tematyka wierszy dotyczy przede wszystkim: codzienności i przemijalności życia, przeszłości i wspomnień, natury – tu szczególnie gór, a także wartości i uczuć, spośród których najczęściej przywoływanymi motywami są nadzieja, miłość i wiara.

Celem niniejszego artykułu jest zatem analiza językowego obrazu wiary jako wartości i ważnego aspektu w życiu człowieka, wyłaniającej się z tekstów wierszy Wiesławy Kwinto-Koczan. Analizie poddano wszystkie opublikowane dotychczas tomiki poetyckie autorki, tj.: „Szlakiem” (2004 r.), „Nocne niebo śpiewa aniołami” (2008), „Zawrócić” (2010) oraz „Słowa – szepty” (2016)<sup>3</sup>, w których – łącznie – zawartych jest 188 utworów. Motyw wiary odnajdujemy w trzynastu wierszach.

Na ukształtowany za pomocą warstwy językowo-stylistycznej obraz tej wartości składa się zarówno jej opis kształtowany za pomocą różnorodnych środków językowych, jak i próba poetyckiego usytuowania go roli i funkcji w codzienności życia, to zaś przeplatane jest subtelnym uzewnętrznianiem osobistych przeżyć i doświadczeń autorki związanych z wiarą.

Obraz wiary wyłania się przede wszystkim z tekstów przyjmujących formę i kompozycję modlitw, kierowanych bezpośrednio przed podmiot mówiący do Boga, Chrystusa i Maryi. Drugą grupę stanowią teksty, w których odnajdujemy nawiązania do filozofii franciszkańskiej – umiłowanie stworzenia, braci mniejszych, przede wszystkim zaś gór. Te z kolei oddają cześć Stwórcy, współistniejąc z człowiekiem jako dzieło Boga, dlatego „buki szumem wznoszą modły” (N, s. 12), „wzgórza poszły na wieczorne nieszpory” (N, s. 35), a „zapora błyszczy światełkami jak paciorki różańca” (N, s. 35).

Wdzięczność, bliskość, dziękczynienie oddają apostrofy zawarte w wierszu bez tytułu, kierowane do Boga: „Nie masz mi za złe, Panie/Wybaczyłeś, skoro podziwiać pozwalasz dzieło rąk Twoich niepojętych/Wysłuchałeś” (SZ, s. 7), zaś oksymoron „bezglównie wołam Pomóż” dopełnia ukazanie stanu emocjonalnego osoby zwracającej się do Stwórcy. Formy *wybaczyłeś*, *wysłuchałeś* służą podkreśleniu cech i przymiotów Boga, który daje szansę, słucha, przebacza i nie odrzuca grzesznego i słabego człowieka. Wędrowki po górach nie tylko zbliżają do Boga, ale są też formą modlitwy o „spełnienie marzenia/o równoczesnym dotyku/nieba i ziemi” (SZ, s. 7) i służą odszukiwaniu sensu i radości życia, co potrzebne jest szczególnie w kryzysach wiary.

---

<sup>3</sup> Dalej skróty: „Szlakiem” (2004 r.) – SZ; „Nocne niebo śpiewa aniołami” (2008) – N, „Zawrócić” (2010) – Z oraz „Słowa – szepty” (2016) – S.

Nieustanną walkę i troskę Boga o człowieka, przede wszystkim zaś Jego łaskawość, miłość i miłosierdzie względem dzieci, odnajdujemy w tekście *Chrystus Bieszczadzki*. Ten, który „zatrzymał się wśród pagórków Łopienki” (N, s. 10), ma „tarninowe ciernie na skroni”, „białobroze ręce” (N, s. 10), nieustannie poszukuje człowieka, który zgubił się nie tylko na górskim szlaku, ale przede wszystkim na drodze życia. Niełatwo jest więc nie tylko ludziom, ale i Bogu, co poświadcza apostofo: „Trudna droga Cię czeka, lecz wciąż idziesz, szukając człowieka/co się zgubił” (N, s. 10). Podobny nastrój jawi się w wierszu *Leśna kapliczka*, który i tematem, i motywem nawiązuje do tekstu o Chrystusie Bieszczadzkim. Poprzez nagromadzenie zaimków *Twoje, Twoim, Tobą* uwypukla się bliskość relacji człowieka z Bogiem. Tekst jest swoistą modlitwą, w której ze zdziwienia, niewiedzy i ułomności ludzkiej stawia się Bogu pytania o to, czemu lepiej Mu „w leśnych głuszach”. Choć ludzie rzadko modlą się przed figurą Chrystusa, to podmiot liryczny zapewnia, że są to prośby szczere, gorliwe i prawdziwe – z serca: „Z rzadka się tu uginają przed Tobą kolana, za to prośby najgorętsze, skrucha niesklamana” (N, s. 31). Staje się zatem przedstawicielem wiernych, których próbuje usprawiedliwić i wytłumaczyć. Jest świadomy ich słabości, ale deklaruje próbę naprawy, szczerą ich postawę, wiarygodność skruchy. Bieszczadzki Chrystus – tak jak góry – jest bliski ludziom, ale grzeszność ludzi sprawia, że staje się fraszobliwy, zatroskany, zadumany, co oddaje personifikacja: „biała brzoza się pochyla nad Twym zamyśleniem” (N, s. 31). Lepiej Mu w leśnych głuszach, wzrusza go szum drzew, Jego schronieniem jest dach nad kapliczką, a nie pałace, a to sprawia, że staje się On bliższy człowiekowi, bardziej ludzki niż boski, swój. Należy dodać, że kościół w Łopience jest zawsze otwarty, zaś kapliczka szczęśliwego powrotu stanowi finalne miejsce końca większości wędrówek po Bieszczadach, zatem spotkania człowieka z Bogiem są nieograniczone.

Rozmówienie się ze sobą, światem, świadomość ludzkiej słabości zobrazowane zostały w wierszu *Spowiedź*. Przywołanie w postaci spowiednika drzewa, porównanie kory do ręki ojca, czyli kogoś najbliższego, odzwierciedla związek i bliskość człowieka z przyrodą: „Szorstkości kory dotykam czołem jak spracowanej ojcowskiej ręki, szepczę cichutko w jej konfesjonał swoje radości i lęki” (S, s. 40). Niepewność dotycząca możliwości oczyszczenia z win zawarta jest w zakończeniu utworu: „Czy ptaki wrócą w to samo miejsce? A mnie rozgrzeszy drzewo z wszystkiego?” (S, s. 40).

Umiłowanie stworzenia oraz ścisły jego związek ze Stwórcą pokazany jest w wierszu *Bieszczadzkie misterium*, co sygnalizuje już tytuł utworu. Osoba mówiąca i szeregowo wymieniane upersonifikowane elementy przyrody i zjawisk natury swoim kształtem, usytuowaniem, wyglądem i stanem odzwierciedlają poszczególne

części mszy świętej i symbole wykorzystywane w liturgii, jak stroje liturgiczne czy kadzidło. Zabieg metaforyzacji i personifikacji kształtuje zatem następujący obraz:

- Nakreślenie sytuacji – „Msza jesienna o spóźnionym świcie”;
- Obrzęd wstępne/rozpoczęcia mszy – „mglisty opar / biała komża / dym kadzidła”;
- Przeistoczenie – „leśne dzwonki głoszą podniesienie”;
- Akt pokuty/Żal za grzechy – „moja wina/nasza wina/moja skrucha”;
- Znak pokoju – „przekazuję bukom znak pokoju”;
- Przyklęknięcie przed ukazaniem Ciała Chrystusa – „powalone drzewa na kolanach/na Golgotę/ na pożytek młodnikowi” (SZ, s. 8).

Tak skonstruowany tekst, w którym – z dużą dozą prawdopodobieństwa – celowo został zaburzony chronologiczny układ poszczególnych części liturgii, z jednej strony pokazuje współistnienie człowieka z przyrodą w relacji do Stwórcy, z drugiej zaś ludzką pokorę (*moja skrucha*) i postrzeganie stworzenia jako braci mniejszych (przekazuję bukom znak pokoju). Bardzo wyraźne są tu zatem nawiązania do filozofii franciszkańskiej. Zakończenie utworu odnoszące i do jednej z części mszy świętej, i do miejsca śmierci Chrystusa („powalone drzewa na kolanach / na Golgotę”) metaforycznie ukazuje śmierć na rzecz zmartwychwstania, zrodzenia nowego życia („na pożytek młodnikowi”).

Współistnienie i współzależność człowieka z naturą jawi się również w wierszu pt. *Buku bieszczadzki*. Poprzez metaforyczną apostrofę „bracie serdeczny” wyrażona została bliskość i wrażliwość podmiotu mówiącego względem drzewa. Owo współistnienie przejawia się przede wszystkim w tym, że buk stanowi inspirację i motywację w duchowym ludzkim wzrastaniu – ugruntowuje wiarę, wywołuje radość i przynosi spokój: „Buku bieszczadzki/ Bracie serdeczny/ Moja wiara z twego trwania/Radość z czerwieni jesiennej/Spokój z dotyku srebrzystej kory” (N, s. 21). Umieszczona w końcowej frazie personifikacja podnosi rangę drzewa, a okolicznik *razem* pokazuje związek i spójność stworzeń między sobą: „Śpiewamy razem bieszczadzką balladę” (N, s. 21).

Motyw życia po śmierci i wiarę w życie wieczne odnajdujemy w wierszu *Bosonogie anioły*. Oderwanie i wyjście duszy z ciała poetka określa neologizmem *odcieleśnić*, który wykorzystuje w anaforze: „A kiedy już się odcieleśnię...” (N, s. 11). W świetle wiary katolickiej moment śmierci powinien być radosny, gdyż dusza ma się znaleźć w lepszym – wiecznym świecie, człowiek zaś doświadcza wtedy całkowitej wolności. Taka filozofia przejawia się w treści i nastroju analizowanego utworu, o czym świadczą m.in. konstrukcje z określnikami *lekko*, *lekkie* nawiązujące nie tylko do fizycznej lekkości, zwiewności, ulotności duszy, ale i do wewnętrznego spokoju osoby zmarłej, odczuwającej ulgę w przestrzeni niebiańskiej, co odzwierciedla fragment: „lekko będzie mi wędrować po szlakach Wysokiego Nieba”

(N, s. 11). Współtowarzyszami w świecie niebieskim będą Anioły obrazowane przez Autorkę za pomocą epitetów i porównań, jak np. *lekkie, bosonogie, przezroczyste niby mgła*. Taki dobór środków językowych służy ukazaniu delikatności, subtelności, zwiewności i wolności Aniołów, które – być może – wcześniej były ludźmi, a plecak zamiast skrzydeł jest bagażem – pozostałością po wędrownie szlakami ziemskimi.

O łączności człowieka z Bogiem i wierze w Jego łaskawość i miłosierdzie świadczy również wiersz zatytułowany *Modlitwa o chleb poprzedni*. Jest to parafraza tekstu modlitwy „Ojczy nasz”, zawierająca apostrofy błagalne o *chleb poprzedni*, który metaforycznie odczytywać można jako wspomnienia. Jest on tak istotny dlatego, że w przyszłości stanie się pokarmem wspomnieniowym – potrzebnym szczególnie wtedy, gdy podmiot mówiący już nie będzie w stanie wędrować po górach, co podkreśla się we wstępie wiersza: „A gdy mi tylko zostaną wspomnienia i stopy po górach nie zechcą już nosić, spojrzę do tyłu, zajrzę w głąb siebie i będę Ciebie najgorliwiej prosić” (Z, s. 21). Możliwość wspomniania doświadczonych przeżyć ma być lekarstwem u schyłku życia, na starość: „Chleba naszego poprzedniego daj mi, bo przetrwać nie potrafię w żaden inny sposób, daj we wspomnieniach jego zapach poczuć i pogodzić się łatwiej z zakrętami losu” (Z, s. 21). Powtórzona trzykrotnie fraza „Chleba naszego poprzedniego daj mi...” (Z, s. 21) jest ponadto wyrazem prośby i wiary w miłosierdzie i wyrozumiałość Bożą, natomiast zastosowany w tekście zabieg animizacji służy podkreśleniu emocji i przeżyć osoby mówiącej: „Chleba naszego poprzedniego daj mi, aby nakarmić głodnych myśli sfore, żeby z tęsknoty przestały ujadać, u kolan przycupnęły w wieczorową porę” (Z, s. 21).

Wyrazem wiary w Bożą obecność jest apostrofa kończąca wiersz pt. *Będziesz zawsze*. Tak sformułowany tytuł – teza jest deklaracją wiary i doświadczania Boga w codzienności, w przyrodzie. Bóg sygnalizuje swoją obecność, „daje znać, że jest obok” (S, s. 45), poprzez ptasie piórko, taniec liści, biały obłok, powiew wietrzyka, deszcz, co dotyka dłoni. Jest niezmienny, stały, choć przejawia się w postaci ulotnych, delikatnych sygnałów, „jak ten listek i to piórko – było, chociaż odleciało” (S, s. 45).

Głęboka wiara i ufność w bliskość, opiekę i łaskawość Matki Bożej przejawia się w wierszu *15 sierpnia*, przede wszystkim zaś w finalnej apostrofie: „Ty wysłuchasz jak Matka najczulsza i popatrzysz na mnie łaskawie” (www.wukowiersze.pl). Bezpośredni zwrot i zaimek *ty* podkreślają bliskość relacji podmiotu mówiącego z Matką. Wiąż ta zawarta jest również w deklaracji systematycznych odwiedzin Maryi: „I nie szkodzi, że jestem daleko, jak co roku przyjdę w pokorze”, co uwypukla także potoczna konstrukcja wypowiedzi. Współistnienie stworzenia, przenikalność sfery *sacrum* i *profanum*, nawiązanie do filozofii franciszkańskiej odzwierciedla fraza stanowiąca opis nieba będącego świadkiem kolejnego spotkania z Matką Bożą: „I zawisną wielkim wzruszeniem deszczu łyzy na dolinnej trawie”.

Dla wiernych szczególnym czasem jest Boże Narodzenie, do którego odwołania odnajdujemy w wierszu *Noc grudniowa*. Świąteczny, klimatyczny, łagodny nastrój budowany jest przede wszystkim przez zastosowanie polisyndetonu *i*, który rozpoczyna kolejne wersy opisujące krajobraz i okoliczności tego wyjątkowego czasu – zimowej aury i świątecznego klimatu: „I noc za oknem/I biało/I księżyc złotem prowadzi po kładce dziurawej z cieni / I ciszę przecina dzwonu śpiew/ I wkrótce zabrzmi kolęda” (N, s. 54). Ten prosty, a jednocześnie malowniczy poetycki obrazek oddaje nastrój towarzyszący wiernym w noc Bożego Narodzenia.

Wyjątkowość świątecznego nastroju i okoliczności z nim związanych odnajdujemy również w wierszu *Małe święta*, w którym, prócz mszy niedzielnych, przywołuje się szereg świąt określanych metaforycznym epitetem *małe*. Są to subtelne, drobne promyki, błyski, chwile, impulsy, które podnoszą do rangi święta codzienną rzeczywistość, niejednokrotnie zaś trudno jest je dostrzec i docenić. Małymi świętami są więc szeregowo wymieniane: picie jaśminowej porannej herbaty, krótki wypad do lasu, marzeń malutkie spełnienia, a także elementy natury, jak: zieleniąca się malachitem woda, gotyckie sklepienia kukurydzy, słodycz jeżyn ciężkich od soku. Tak skonstruowane nazwania zwyczajnych, pospolitych czynności czy zjawisk natury służą podkreśleniu ich wyjątkowości i niezwykłości. Jednocześnie nakreśla się tu przenikalność świata ziemskiego z metafizycznym i przynależność elementów ze sfery profanum do sfery *sacrum*.

## Podsumowując

W poezji Wiesławy Kwinto-Koczan motywem często podejmowanym jest wiara, której obraz kształtowany jest przede wszystkim za pomocą różnorodnych środków językowych. Do najczęściej stosowanych należą:

1. **Epitety, w tym rozbudowane i metaforyczne:** np. dzieło rąk Twoich niepojętych; msza jesienna o spóźnionym świcie; dym kadzidła; bieszczadzkie misterium; Chrystus bieszczadzki; Anioły bosonogie; chleb nasz poprzedni; suche drzewko wiary; małe święta;
2. **Porównania:** Anioły bosonogie tak jak ja; Anioły przezroczyste niby mgła; Opieram się o Twoje wieczne istnienie jak o ścianę; rozplyniemy się jak mgła;
3. **Apostrofy:** Nie masz mi zaszłe, Panie; Wyruszyłeś na świat ze stajenki; Trudna droga Cię czeka, lecz wciąż idziesz; Boku bieszczadzki – bracie serdeczny; Proszę, nie chwiej suchym drzewkiem mojej wiary; Chleba naszego poprzedniego daj mi;

4. **Powtórzenia, w tym anafory i polisyndetony:** a kiedy już się odcieleśnię (x2); I noc za oknem, i białe, i księżyc...
5. **Personifikacje i animizacje:** leśne dzwonki głośzą podniesienie; śpiew dzwonu; biała brzoza się pochyla; księżyc złotem prowadzi; drogi dal uśmiechnięta;
6. **Metafory:** śpiew iglastych koron; brzoza się pochyla; kukurydzy gotyckie sklepienie; szepczą cichutko w jej [kory] konfesjonał swoje radości i lęki; świeżej zieleni obłok nad głową;
7. **Potoczmy i neologizmy:** na bosaka powędruję; odcieleścić się.

Pełnią one funkcję poetycką, gloryfikują stworzenie, nadają malowniczości przywoływanym elementom natury, przede wszystkim zaś obrazują motyw wiary w różnych jej aspektach.

W analizowanym materiale wiara wyrażana jest przede wszystkim w relacji z Bogiem i Chrystusem, w jednym tekście przywoływana jest Matka Boża. Z grupy istot ze sfery *sacrum* odnajdujemy w wierszach także anioły – wyglądające bardziej ziemsko, zwyczajnie, człowieczo niż metafizycznie, co sprawia, że postrzegane i traktowane są one jako współtowarzysze w niebieskiej wędrówce, bliscy ludziom. Bóg natomiast najczęściej jawi się jako Stwórca, Ojciec, Opiekun, Przewodnik. Za pomocą elementów językowo-stylistycznych eksponuje się Jego cechy, jak mądrość, dobroć, miłosierdzie, troskliwość, wyrozumiałość.

Kompozycja analizowanych utworów, w których odnajdujemy motyw wiary, przybiera zazwyczaj formę modlitwy, co podkreśla się przede wszystkim przez stosowanie apostrof do Boga i Chrystusa. Kierowane do Boga, mają formę prośb o codzienne, zwyczajne, choć nie zawsze proste kwestie: o trwanie w wierze, o możliwość wspomnień, o wsparcie i siłę... Wyrażane są za pomocą rozkaźników, jak np. *daj mi, nie chwiej*. Stosowanie zaimków *Ty, Ciebie, Tobie*, form adresatywnych podkreśla bliskość relacji i ukazywanie Boga nie jako Władcy, ale kochającego, miłosiernego Stwórcy i Ojca.

Związek człowieka z naturą i Stworzenia ze Stwórcą ukazywany jest przede wszystkim w wierszach nawiązujących do filozofii franciszkańskiej. Tu najczęściej stosowanym zabiegiem językowym jest operowanie przez Autorkę formami oddającymi umiłowanie przyrody, natury, jej elementów, tj. epitetów, metafor, apostrof, porównań, jak np. *Buku bieszczadzki – bracie serdeczny; leśne dzwonki głośzą podniesienie* itd.

W poetyckich obrazkach, w których konsekwentnie przejawia się zasada minimum słów, a maksimum treści, „Chrystus bieszczadzki trzyma w dłoni kij sękaty; pagórki Łopienki, trwa poszukiwanie człowieka, co się zgubił” (N, s. 10).

Konsekwentnie podkreślana jest również relacja Stwórcy – stworzenie oraz nierozzerwalny wręcz związek i współzupelnianie się człowieka z naturą.

Utwory Wiesławy Kwinto-Koczan są swoistą afirmacją życia, wyrazem fascynacji światem i wdzięczności Stwórcy za naturę, przyrodę, a także za to, że Bóg jest przede wszystkim miłosiernym Ojcem; są zapisem „odkrywania tego ciągle, co nowe” oraz „podziwiania niezmienności, że trwa”, stąd tak często Autorka podejmuje w swoich utworach motyw wartości, w tym wiary – jako nieodłącznego elementu jestestwa.

Ekspozowany i przywoływany we wszystkich analizowanych tomikach Wiesławy Kwinto-Koczan motyw wiary jest w pełni uzasadniony i trafny. Człowiek potrzebuje w egzystowaniu stałych, niezmiennych, dających poczucie przynależności odwołań, jak wiara – nierozzerwalnie związana z nadzieją na lepsze, co potwierdzają słowa Autorki: „Dokąd jeszcze jest nadzieja, że na wiosnę, jak co roku, wszystko jeszcze się odmieni/ pozwól wierzyć, że pójdziemy do ogrodu, gdzie się nasze suche drzewko zazieleni...” (S, s. 33).

#### **Bibliografia**

1. Kulawik A., *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997.
2. Kwinto-Koczan W., *Nocne niebo śpiewa z aniołami*, 2008.
3. Kwinto-Koczan W., *Słowa – szepty*, 2016.
4. Kwinto-Koczan W., *Szlakiem*, 2004.
5. Kwinto-Koczan W., *Zawrócić*, 2010.
6. [www.wukowiersze.pl](http://www.wukowiersze.pl)

**„Chleba naszego poprzedniego daj mi...”.**

#### **Linguistic picture of faith in the poetry of Wiesława Kwinto-Koczan**

##### **Abstract**

A recurrent theme in Wiesława Kwinto-Koczan's poetry is faith, whose picture is shaped with the use of various stylistic devices. They have a poetic function; they glorify creation, add picturesqueness to the evoked elements of the natural world, and above all, they illustrate the motif of faith in its various aspects. The composition of the analyzed works that include the motif of faith resembles that of a prayer, which is emphasized by the use of apostrophes to God and Jesus Christ. The relation of man to nature and the Creation to the Creator is shown mainly in poems referring to Franciscan philosophy.

**Keywords:** lexis, stylistics, poetry, linguistic picture of the world